

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERTY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, poniedziałek 21. Lipca. — Dla zapobieżenia dalszym niepokojnościom, przeniesiono 2000 legionistów niemieckich z Aldersholt do Colchester. — Dzisiejszy Times mówi, że lord Wensleydale otrzymał godność para niedożywotnego, ale dziedzicznego.

Paryż, poniedziałek 21. Lipca. — Podług dzisiejszego Monitora wiadomości z Hiszpanii są spokojniejsze. Ruchy w Saragossie wstrzymują komunikacją telegraficzną. W Madrycie jest spokojność zapewniona.

Drezno, 21. Lipca. — Żurnal drezdeński donosi: że ks. Małgorzata, córka króla saskiego, zaręczyła się wczoraj z arcyksięciem Karolem Ludwikiem, namiestnikiem Tyrolu i Voralbergu, z drugim bratem cesarza austriackiego, bawiącym obecnie w Dreźnie.

Berlin, 21. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać rzecznikowi i notaryuszowi, syndykowi stanu rycerskiego Schraetter w Preszlawie charakter radcy sprawiedliwości, i zamianować dyrektora seminarium Wapke z Weissenfels dyrektorem ewangelickiego domu sierót i seminarium nauczycielskiego w Budyshynie.

Rosya.

Petersburg, 11. Lipca. — W najwyższym ukazie, za własnoręcznym J. C. Mci podpisem, wydanym do rządzącego senatu dnia 21. Czerwca: wyrażono: „Ukazem naszym, wydanym w Warszawie, d. 15. Maja r. b., obwieszczone poddanym naszym Królestwa Polskiego, że zwróciwszy wzgląd na położenie tych z pomiędzy nich, którzy lubo nieprawie z kraju wydali się, lecz okazują żal za swe chwilowe zbłąkanie i pragną powrócić do ojczyzny, udając los swój na wolę rządu, upoważniliśmy nasze misye przy dworach cudziomskich, do przyjmowania od nich prośb o to, dla przedstawienia przez namiestnika Królestwa na nasze uznanie. Teraz uznaliśmy właściwem rozciągnąć takową łaskę i na mieszkańców zachodniego kraju cesarstwa, którzy też, uwiedzeni przykładem, lub z niedostatecznego wyrozumienia zamiarów rządu, zawsze gotowego do przyjęcia szczerzej skruchy, pozostają dotąd za granicą, a prosie będą o pozwolenie wrócenia do Rosyi i wyrzekną się dawnych błędów swoich. W skutek tego rozkazujemy: 1) Misye nasze przy dworach zagranicznych mają, od poddanych naszych z gubernii zachodnich cesarstwa, którzy nieprawie wydali się z ojczyzny, w ciągu lub w następstwie powstania 1830 i 1831 roku, lecz którzy okazać żal za popełniony błąd i życzą sobie wrócić do ojczyzny, przyjmować prośby dla przedstawienia do naszego uznania przez ministrów spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych, bacząc wszakże, iż takowa łaska nasza nie ma być rozciągana na tych wychodźców, którzy postępkami swemi dowiedli i dowodzą nie przestając niewygasłej nienawiści ku rządowi naszemu. — 2) Wszystkich, którym dane będzie pozwolenie, po powrocie ich w granice państwa naszego, pozostawić za czas przeszły bez żadnego poszukiwania, oraz bez sądowego, z powodu poprzednio przez nich popełnionych przestępstw politycznych, dochodzenia, jako mających udzielone zupełnie w tym względzie przebaczenie. — 3) Wszystkim tym, od dnia przybycia do Cesarstwa lub Królestwa, i po ponowieniu przez nich przysięgi na wierność, powrócić osobiste prawa stanu, należące się im z urodzenia. — 4) Tym, którzy po powrocie swoim, w ciągu lat trzech będą się prowadzić nienagannie, dozwolili wejść do służby, odpowiedniej ich zdolnościom, iżby, mając zręczność stania się pożytecznymi, mogli też zarazem udowodnić szczerść swęj skruchy i przywiązania. Rządzący senat nie zaniecha uczynić należyte ku wykonaniu niniejszego rozporządzenia.

Petersburg, 12. Lipca. — Inwalid zawiera ostrą krytykę o bitwie nad Almą wytykającą błędy, jakich się dopuścił książę Menszyków, co spowodowało księcia do natychmiastowego opuszczenia Petersburga.

Francya.

Paryż, 18. Lipca. — Składki dla powodzą dotkniętych jeszcze wpływają. Z Londynu nadesłał po raz piąty lord Mayor 100,000 franków, księżniczka Berry 5000 franków, z Tunisu konsul jeneralny francuski 2270 fr. Cała składka wynosiła do dnia wczorajszego 5,218,169 franków.

— Constitutionnell donosi: że marszałek Narvaez wróciwszy tu wczoraj z Vichy wyjechał do Hiszpanii.

Pozwól mi pan udzielić sobie niektóre szczegóły wyświecające dokładniej wypadki w Hiszpanii zaszłe. Ercosura wniósł, aby po ogłoszeniu ustawy konstytucyjnej kortezów rozwiązano i Jezuitów z kraju wypędzono. O'Donnell

podał się do dymisji, a z nim wszyscy ministrowie. Gdy O'Donnell otrzymał polecenie złożenia nowego gabinetu, pierwszym dziełem ministerstwa nowego było, ogłoszenie całej Hiszpanii w stanie oblężenia. Deputowani znajdujący się jeszcze w Madrycie, w liczbie 91, zebrali się i oświadczyli, że nowy rząd nie posiada ich zaufania, i kazali o tem królowę zawiadomić. Tak pisze korespondent madrycki. Dnia 14. Lipca wszczęła się walka, i reszta jest wiadoma. Wzmiankowana korespondencja dodaje jeszcze, że na telegraficzne zapytanie ze strony nowego ministerstwa uczynione nie nadeszła żadna pomyślna odpowiedź od jeneralnych namiestników najznaczniejszych prowincyi. Gubernator z Aragonii z góry zaraz oświadczył, że tylko Espartera słuchać będzie. Pod temi okolicznościami nie możemy jeszcze, jakeśmy to już wczoraj nadmienili, zwyciężać uważać O'Donnella. Dopiero wtenczas gdy się sprawdzi, że Espartera cofnął się do Lagrano, azatem dobrowolnie odstąpił z pola działań, będzie mógł wolniej oddychać O'Donnell t. j. może być gotów do złożenia swęj władzy w ręce Narvaeza. Dziennik sporów (Journal des debats) układa akt poddania się pod nowy rząd, i nie ma słów w chwaleniu O'Donnella. Monitor milczy o wypadkach Hiszpanii.

— Ostatnie wiadomości (pisze korespondent gaz. koloński), jakie mamy zwyczajną drogą, dochodzą do 14. Lipca: Wiadomości telegraficzne sięgają do 16. na 17. Lipca. Wiadomość telegraficzna z 14. Lipca, jaką paryskie żurnale dziś rano podają, jest fałszywa, bo od wiadomości o końcu walki po ulicach Madrytu nie otrzymano żadnej telegraficznej depeszy z stolicy hiszpańskiej, tj. nie mamy już 48 godzin żadnej wiadomości. Wiadomości na zwyczajnej drodze dochodzą do 14. Lipca. Zamieszcza je gazeta madrycka zawierająca prócz dekretów, mianujących ministerstwo O'Donnella, postanowienie ogłaszające Hiszpanią w stanie oblężenia. Postanowienie to jest bardzo obszerne, i stara się dowiedzieć, że środek usunięcia konstytucyi z pod prawa był dla ocalenia towarzystwa koniecznym. Postanowienie to nader jest ważnem, bo dowodzi, że dekret, ogłaszający Hiszpanią w stanie oblężenia, już rychlęj był opracowanym i że strącenie Espartery i zamianowanie ministerstwa O'Donnella jest skutkiem dobrze obmyślonego planu. Ważnem jest i to, że stan oblężenia nie był ogłoszonym po zaczęciu albo zamknięciu walki w Madrycie, ale razem z postanowieniem, mianującym nowych ministrów. Madryt podniósł się przeto nie przeciw ministerstwu, które królowa zamianowała, ale przeciw ministerstwu, mającemu zamiar obalić konstytucyę. Wiadomości z 14. Lipca wyjaśniają także skład ministerstwa samego. Panowie Luzuriaga i Bayarri są tylko z imienia członkami ministerstwa. Figurują w ministerstwie bez własnego zezwolenia, bo obadwaj nie znajdują się w Madrycie i nie dali swego na wybór ten zezwolenia. Użyto ich nazwisk, aby nowemu ministerstwu nadać pozór, że należy do partii liberalnej. Tak daleko sięgają wiadomości moje na zwyczajnej drodze. Wiadomości, które na inną odbieram drogą, są nader niepewne, nieoznaczone. Pewno jest atoli, iż Saragossa ogłosiła się za powstaniem, i chociaż potwierdza się że wojsko nie połączyło się z tamednym ruchem, nie ulega wątpliwości, że wojsko wspólnie działa z ludem. Znany jenerał Gurrea stoi na czele ich ruchów. Dowiaduję się także, że Bilbao i Lagrono oświadczyły się przeciw ministerstwu O'Donnella. Kilka innych miast poszło za ich przykładem. Co się tyczy Espartery, nie słychać dotąd nic pewnego o jego losie.

Wyżej wzmiankowany artykuł Patrie o wypadkach w Saragossie donosi: „Wiść o ruchach w Saragossie potwierdza się. Komendant placu, dawniejszy adjutant Espartery, jenerał Falcon, z częścią mieszkańców połączył się. Podług prywatnych wiadomości, wojska nie przyłączyły się doń, ale udały się na wzgórze i na zamek, dominujące nad Saragossą. — O rozpędzeniu 40 deputowanych przez wojsko O'Donnella podaje powyż przytoczone pismo: „Zdaje się, że 40 deputowanych, którzy się po odstąpieniu marszałka Espartera zebrali, oświadczyło, że nowe ministerstwo nie dierży zaufania izb i że natychmiast ułożyło listę nową ministrów, na której stali Espartero jako prezydent, Madoz i inni deputowani. W chwili, gdy deputacya tej frakcyi kortezów chciała udać się do królowej celem przedłożenia jej tej listy, zniewolona była wystrzałem karabinowym do odwrotu, gdy już była blisko pałacu.

Marszałek Narvaez udając się do Hiszpanii miał mieć konferencyę z królową Krystyną w Tranville. — W kółkach urzędowych zaprzeczają pogłosce, jakoby Francya chciała zainterweniować w sprawie hiszpańskiej, owszem utrzymują, że cesarz przed 25. m. b. nie opuści Plombières. Półtorzędowe dzienniki paryskie stawają w obronie O'Donnella. Do dnia dzisiejszego zachował Monitor o wypadkach hiszpańskich głębokie milczenie, które przerywa dziś artykułem korespondencyjnym bez daty w te słowa: „Insurekcyja w Madrycie wybuchła. Ludność uzbroidła się w poniedziałek w wieczór i żywy grzmiał ogień między powstańcami a wojskiem. Wedle ostatnich wiadomości spokój w Madrycie przywrócony znowu i wojska rządowe odniosły zupełne zwycięstwo nad powstań-

camii. Tę krótką wiadomość rozesłano wczoraj w nocy do wszystkich prefektów prowincyi, celem ogłoszenia onęj.

Paryż, 19. Lipca. — Jenerał Prim, który bawił w kąpielach francuskich, udał się do Hiszpanii.

Anglia.

Londyn, 17. Lutego. — Zapowiedziany przegląd wojsk odbył się dnia wczorajszego w Aldershot przed królową, w której orszaku znajdował się wraz z księciem Albertem także książę pruski. Członkowie parlamentu w liczbie 140, z urzędu przeglądowi obecni, przybyli na miejsce w prostych omnibusach. O godz. 4 rozpoczęły się ewolucje wojskowe. Twarz ogorzala wojowników krymskich, marsowa ich postać i nieugięte pod wielu ciosami w ostatniej wojnie męstwo, malujące się w spojrzeniu, wielkie na widzach robiło wrażenie. Oddziały ogromnie zeszczuplały: pułk 11. huzarów reprezentowało 25 ludzi; a tak przy nim jak przy większej części hufców, było po parze nieodstępnych psów krymskich.

— Lord Palmerston zaszczycony został orderem podwiązki. Od lat 40 pierwszy raz to spotyka członka izby niższej, a od lat 100 pierwszy raz lorda iryjskiego. Niezawodna, że wkrótce osiągnie tytuł angielskiego hrabiego, i wniędzie jako par do izby wyższej — zaszczyt, który się na nim zaciebie i skończy, bo Palmerston bezdzietny.

— Lord Hardinge złożył naczelne dowództwo wojsk angielskich; objął takowe książe Cambridge.

Londyn, 18. Lipca. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej odmówił Palmerston żądanej wiadomości o dalszem przeznaczeniu legii cudzoziemskiej. W izbie wyższej oświadczył Panmure, że w poniedziałek zawiadomi, jaki weźmie skutek sprawozdanie o śledztwie krymskim, już przedłożone królowej.

Belgia.

Bruxella, 18. Lipca. — Independance belge ogłasza: Niektóre pisma niemieckie doniosły w korespondencyach swych z Bruxelli o zamierzonym złożeniu korony ze strony króla Leopolda. Zapewniamy z wszelką pewnością, że żadna okoliczność jakiegokolwiek natury, nie mogła dać powodu do tej wieści. Korespondenci tych pism stali się oczywiście przedmiotem mistyfikacji.

Austria.

Wiedeń, 15. Lipca. — Chrzest nowo urodzonej arcyksiężniczki odbył się w Laxenburgu w niedzielę o godzinie 2ej po południu w obecności J. C. Mości, wszystkich obecnych członków rodziny cesarskiej, ministrów, urzędników dworskich, jenerałów i wysokich urzędników państwa. Około godz. 1ej przybył do Laxenburga pierwszy pociąg dworski, którym jechali wyżsi duchowni, członkowie dworu, gwardye cesarskie i pазie. Powozy dworskie czekały na przybywających. W pół godziny potem przybył drugi pociąg z urzędnikami wyższymi i jenerałami, szlachtą i damami. Na obrzęd chrztu wybrana była wielka sala zamkowa przyozdobiona stóssownie w kwiaty i ko-bierce. Książę kardynał arcybiskup wiedeński odbył chrzest w obec licznego duchowieństwa, pronuncyusa apostolskiego, kardynałów: prymasa węgierskiego, arcybiskupów zagrzebskiego i lwowskiego i innych biskupów. Aja dzieci cesarskich bar. Wilhelmina Welden wniosła nowo urodzone dziecko na poduszcze wyszytę srebrem i perlami, a za nią służba niewieścia. W. mistrz J. C. Mości odebrał dziecko z rąk piastuny i poniósł je w towarzystwie dwóch książąt niosących końce poduszki do kaplicy dworskiej, poprzedzony urzędnika-mi dworu dźwięków muzyki przytłumionej. N. Pan wraz z członkami rodziny cesarskiej udali się również do kościoła; 16-miesięczna księżniczka Zofia była także obecną na tym obrzędzie. JCW. arcyksiężna Zofia matka cesarza Jmci trzymała dziecko do chrztu w zastępstwie nieobecną matki N. Pani księż-ną Ludwika bawarskiej. Księżniczce dano imiona Gizela, Ludwika Marya. Po chrzcie świętym arcybiskup kardynał błogosławił obecnych, a JCM. i wszyscy arcyksiężęta udali się do swoich pokoi. Następnie było wielkie u N. Pana i tam składano powinszowania.

Wiedeń, 17. Lipca. — Wczoraj po raz pierwszy od dwóch tygodni przyjął cesarz austriackiego posła bar. Hübnera w osobnej audyencyi w zamku cesarskim w Wiedniu, i to stało się sposobem wyjątkowym, dla tego sądzą niebez przyczyny, że do tego musiał być powód nie małej wagi. Zdaje się, że bar. Hübner powołany jest udzielić dworowi paryskiemu objaśnień wzglę-dem Austrii.

— Towarzystwo kredytowe rozwija swoją czynność, zwracając się szcze-gólniej ku Węgrom. — Amnestya rozciąga się na Magyarów i Czechów i 700 osobom wraca dobra zakonfiskowane w skutek wyroków zapadłych.

Wiedeń, 18. Lipca. — Wypadki w Hiszpanii nie obudziły tu tyle współ-czucia, ile się spodziewano. Owładnienie tej katastrofy zostawiają tu rządowi francuskiemu, który najbardziej rzecz ta obchodzi, i sądzą, że zapewne przez wpływ swój taki nada ruchom w Hiszpanii kierunek, przez który prędko porządek przywróconym będzie.

— Dodatek do najwyższego pisma cesarskiego z dnia 12. Lipca, wyda-nego do c. k. ministra skarbu bar. Brucka.

Wykaz A. uwolnionych od konfiskaty majątkowej.

Abancourt Karol b. podoficer, Abraham Adam b. kapitan, Abraham Karol b. major, Acs Karol sędzia, Adam Franc. b. porucznik, Adler Seweryn b. porucznik, Albrich de Albrichsfeld Karol b. por., Also de Nagy-Pesteny Aleks. b. por., Aman Franciszek b. por., Ambrus Jan asystent tabuli sąd., Andras Jan b. kapitan, Antalsy Józef sędzia miejski, Aranui Karol b. rotmistrz, Asbotfi Ludwik pensjonowany rotmistrz, Aszleitner Adolf inaczéj Szillard b. por.

Baeksady de Baeskafalva z b. ck. węg. gwardyi przybocznej, Bayko Mar-cin b. podpor., Bakay Karol cyrulik, Balas Marcin b. kapitan, Balas Wojciech adwokat w Aradzie, Baldauf Józef pensjonowany por., Bali alias Dohanyos Jan chłop, Ballo Józef przywany, Banyafy Ferd. b. por., Barany Michał pens. por., Barany de Debreczeny Aleks. b. por., Baresay de Baresa Mikołaj b. ppor. Baritz Stefan b. ppor., Barta Andrzej b. ppor., Bartha Stefan kowal, Bartolos Bartłomiej oficyalista dóbr arcybiskupich, Bartos Aleks. z gwardyi węg. przy-bocznej, Barza Baltazar b. por., Bauer Ludwik b. por., Beke de Szabod Szent Kiraly Julian b. ppor., Becke Józef dymis. kap., Beke b. kap., Bekeffy Józef b. major, Belkovich Jan adwokat i notaryusz, Bencze Ignacy adwokat, Benczur Mikołaj adwokat, Benedykt Ludwik b. ppor., Benkő Rudolf b. por., Benkő Dyo-nizy b. por., Benkő Aleks. pens. por., Cenő Stefan b. pens. por., Beöthy Eugen. kwitowany por., Berde Mojżesz przywatny urzędnik skarbu., Bereghi Adam b.

por., Benath Józef właściciel ziemski, Berseny de Egyhazas Bernard b. rot-mistrz, Bezerezy Ludwik b. por., Beznak Stefan b. por., Biro Emeryk urzęd. skarbu. komitat., Birzy Józef b. por., Blaschke Fryd. b. ppor., Böles Aleks. b. por., Bemhes Edward b. pens. ppor., Bocskor Franc. b. ppor., Boronkai Woj-ciech właśc. ziemski, Boronkai Ludwik właśc. dóbr, Boros de Papi Samuel sę-dzia w Szentes, Boros Ignacy b. kap., Borschitzky Wład. b. ppor., Botar Ka-rol b. rotmistrz, Brencsan Aleks. b. gward. przyb. węg., Brunner alias Kutassy Paweł b. por., Buda Walenty pensyon. por., Buda Aleks. adwokat, Buocz Jan sędzia, Butz Kaol b. ppor., Butyka Tomasz b. pens. kapitan.

Calzada Alfons b. por., Clauer Antoni baron b. ppor., Clementisz Gabryel b. por., Collig Franc. b. kap., Csaky Wład. hr. nadjespan komitatu Spiskiego i właściciel dóbr, Csappan Józef b. por., Csappan Michał b. por., Cserey Lu-dwik pens. major, Cserey de Nagyajta Ignacy b. kap., Csernokics de Macsa Jer-zy b. rotmistrz, Csernyus de Kökösi Emanuel radzca nadwornej kamery węg.-gier., Csertan Aleks. urzęd. skar. i deput., Csiky Aleks. adwokat, Czillich Edw. b. kap., Czintula Ant. b. rotm., Csippik Jan b. por., Csoka Aleks. ksiądz kato-licki, Csunko Ant. b. rotm., Csutak Koloman b. adw., Csuthy Zygm. ksiądz kalwiński, Czegledi Józef garbarz, Czobel de Balloghfalva Paweł kwitowany podporucznik.

Dallos Aleksy b. ppor., Dálnoky Józef h. por., Damjanovits Józef proboszcz katol., Deny Franc. adwokat, Dané Stefan ks. kalw., Déák Jan b. kap., De-reckey Ludwik adw., Derra Koloman b. rotm., Deseöffy de Csernek et Tarkeő Ludwik b. porucz., Deszputh de Deszputhovic Aleks. b. ppor., Decsy Jerzy b. ppor., Dipold Ant. b. por., Ditrich Wład. b. ppor., Dittl. Ant. b. ppor., Dobay de Dobo Józef b. kap. por., Dobay de Dobo August b. ppor., Dobozy Stefan wł. dóbr, Dobruczki Ludwik b. por., Domokos Aleks. b. rotm., Domsits Ant. probosz, Doza Józef adwokat, Durum Jerzy kupiec drzewa.

Eged Stefan owczarz, Egressy Gabryel aktor, Elek de Paszony Franc. b. por., Endes de Csik Szent Simon Józef b. por., Enekes Franc. chłop, Eötrös Michał wł. dóbr, Eötrös Tomasz wł. dóbr, Erösy Ludwik b. kap., Esterhazy Michał hrabia b. por.

Fabian Daniel probosz, Fahrenberg Filip bar. b. ppor., Farkas Józef b. notar., Farkassanyi Samuel adw. i wł. dóbr, Farkas Karol b. rotm., Fedre-goni Kamil b. kap., Eejer Jan b. rotm., Fekete Jan b. porucznik, Fekete An-toni inwalid, Feldhofer Franciszek b. ppor., Fenyes Dyonizy właśc. ziemski, Ferdynand Bartłomiej b. sędzia i deput., Ferenczy Wojciech b. rotm., Feren-czy Jan kantor w Torda, Festetics Ernest hr. kwit. por., Fiat Stefan wł. ziemi i dep., Ficker Ferdynand b. ppor., Filep Franc. adw., Filep Samuel nauczy-ciel przywatny, Finta de Keyte Marcin b. asystent sądowy, Finta Mikołaj kan-celista, Fischer Antoni b. kapit., Földrazy de Tancs Michał b. gward. węgier., Földy Jan alias Neubauer b. profesor, Fördös Stefan wł. ziem., Fodor Antoni b. proboszcz, Fodor Stefan b. kap., Fornszek Aleks. b. porucz., Forro Aleks. b. rotm., Frank Karol b. ppor., Fanz Michał b. ppor., Freiberg Ludwik kwit. rotm., Freudenreich Wacław b. ppor., Frivisz Franc. b. ppor., Frummer de Keresztes Ant. b. por.

Gaal Jerzy ksiądz kalw., Gal Emeryk b. chorąży, Gal Józef b. kap., Gabel Maciej król. urz. górnicztwa, Galfalwi Jerzy b. ppor., Gamera Gustaw b. por. Gärtner alias Kökenyesi Mikołaj b. rotm., Gadeon Mikołaj b. kap., Gergely Jan b. por., Görbe Jan chłop, Götmann Edward alias Hunyady b. por., Go-vrik Adeadat b. kapelan, Grösmann Jan b. ppor., Gyarfaz Karol adw., Gyarfaz Ludwik b. ppor., Gyergyai de Kiss-Solymos Samnel sekretarz skarbowości, Györfly Jan b. proboszcz, Gyza Adam kaw. kwit. por.

Haczell Marcin radzca dóbr i deput., Hajdu Ludwik ksiądz kalw., Hamary Jan b. rotm., Hankowich Jerzy sędzia, Hauser Kar. b. porucznik, Hazay de Eadem Franc. b. por., Hengl Benjamin b. ppor., Herdina Jan b. por., Hering Leopold b. kapelan, Herkalovits Andrzej b. kap., Herrmann Benjamin b. rotm. Hertelendy Maks. wł. dóbr, Hietsch Jerzy b. por., Hild Franc. b. kap., Ho-dossy Mikołaj wł. dóbr, Höschl z madziarska Hösfy Wilh. b. ppor., Hofbauer Maciej b. notar., Hoffmann Michał adw., Hofstätter Józef b. ppor., Holosy de Gertenyes Józef b. por., Horvath de Vis Jan b. rotm., Horvath Karol b. na-czeluy notaryusz miasta Pesztu, Hrabeczy Maks. b. kapitan., Hruby kaw. de Sekwanerheim Juliusz b. por., Hüttl Maurycy b. ppor.

Illiev Stefan alias Hepf archiréj grecko nicunicki, Imredy Józef adwokat, Incze Jerzy b. kap., Incedy de Nagy-Varad Władysław b. por., Irynyi Bartł. b. rotm., Isetscheskul Jan b. por., Jäger Karol dawniej zwany Halla notar., Jakub Michał b. archiwista komitetu, Jakobi Alex b. kapelan, Jakobos Jan b. rotm., Jakovics Józef b. adw., Janosy Wład. b. ppor., Janosi Ludwik b. pro-bosz, Jarosy de Nemes Militis Adam b. kap., Jaszwitz Franc. b. kap., Jekel-falusy Tomasz b. por., Jelentsik Emeryk b. por., Jeuey Karol b. por., Jilk Aleks. fałszywie Irnyey b. senator miejski, Jonak Józef b. ppor., Jozsa Aleks. b. ppor., Javanowich Mikołaj b. ppor., Jüngling Michał b. ppor., Justh Antoni kwit. ppor.

Włochy.

Turyn, 8. Lipca. — Do gazety nowopruskiej piszą: Król neapolitański oświadczył ustnie i piśmiennie, jak wiadomo, mocarstwom zachodnim, że ani on ani rząd jego nie potrzebuje obecnej rady i że nie zna prawa mogącego upo-ważnić kogobądź do mieszania się w sprawy wewnętrzne kraju jego. Taką samą stałość okazał papież w obec mocarstw zachodnich. Przyjaciele anarchii, repu-blikanie czerwoni i Mazziniści pocierają sobie ręce z radości nad nieudaniem się zabiegów dyplomatycznych. Wiele oni na tem zyskali; odepchnięte rady, od-mówione reformy, obstawanie przy *status quo* ze strony papieżkich i burboń-skich mężów stanu, nadały, jak się wyrażają w swych organach, prawom re-wolucyi ostatnie poimazanie i że niezadługo i ona (rewolucya) wystąpi.

— Z Wiednia pod dniem 13. Lipca piszą do Times: W ostatnich 8—10 dniach wysłał gabinet cesarsko-królewski nową notę do Neapolu. O treści jej nie wiemy nie bliższego, można wszakże być pewnym, że hr. Buol zwraca uwagę rządowi neapolitańskiego na nieprzyjazną politykę jego ku mocarstwom zachodnim. Jenerał Martini poseł austriacki w Neapolu, otrzymał instrukcyje, aby się w tym samym duchu co i rząd austriacki odzywał; zdaje się jednak, że rada życzliwa Austrii niebędzie przyjętą. Gdy bowiem arcyksiążę Albrecht, brat królowej Teresy, znajdował się w Neapolu przed półrokiem może, czynił królowi rozmaite przedstawienia. Król miał dość żywo odrzec: Austriya do-brzeby uczynila, gdyby siebie patrzała.

— Z Turynu pod dniem 12. Lipca piszą do Independance belge: Jest rzeczą niezawodną, że w ostatnich czasach między Rzymem, Neapolem, Florencją i Modeną odbywały się rozmaite porozumienia i jeszcze dotąd trwają, których celem jest rodzaj ligi tych państw pod opieką Austrii. Równie niezaprzeczoną jest rzeczą, że w skutek zetknięcia się papieża z królem neapolitańskim polityka oporu kardynała Antonellogo zupełnie odniosła zwycięztwo.

— Tutejsze pisma głoszą z Neapolu pod dniem 8. m. b. o zbiegu motłochu ulicznego, któremu żadnego nie przypisują znaczenia.

— Z Tarentu donoszą pod dniem 30. Czerwca: Przeciwnego usposobienia od ogólnie w królestwie neapolitańskim panującego była ludność Terra d'Otranto a mianowicie mieszczaństwo Tarentu, którzy też od rządu, jako przychylni mu, szczególniej doznawali protekcji i uważali się, gdy z innych stron dochodziły skargi na surowość rządu, za nader szczerliwych uchodząc u innych za przedmiot zazdrości. Jakież było tych spokojnych mieszkańców zadziwienie, gdy wczoraj rozeszła się po mieście wieść, że odkryto spisek republikański i że w przeszłej nocy wiele odbyto rewizyj po domach i aresztowano osób kilka. Zdumienie było tem większe, gdy się dowiedziano, że dwie osoby znane z uczuć royalistycznych, tj. Marchese di Polignono i Don Antonio di Castroni członkowie rady obwodowej, były głowami republikańskiego spisku. Prócz tych dwóch, u których miano znaleźć znaczny zapas broni, należy jeszcze dwóch księży, nauczyciel, dwóch adwokatów, czterech szlachty, oficer, dwóch sierżantów, sześciu żołnierzy i dziesięciu mieszczan, którzy zostali schwytani i do zamku zaprowadzeni.

Z Genui donoszą pod d. 10. Lipca donoszą do Independance belge. Z Neapolu mamy tu wiadomości do d. 6. m. b. Podług nich rząd neapolitański postępuje znowu z niesłychaną surowością, i zamiast ulżenia cierpieniom, tu i owdzie objawiającym się, surowością się odznacza. Król neapolitański Ferdynand II wcale nie przychylił się przedstawień dworów zachodnich, odpowiedział nawet na piśmie odmownie oświadczając, iż przy swym postępowaniu trwać zamysła. Zamiast amnestyi nastąpiła podwojona srogość. Zawieszony proces polityczny na nowo podjęty. Obywatel z Messyny, który niedawno w kawiarni w Paolo w Kalabrii powiedział: chwała Anglikom i Francuzom! wkrótce przecie spodziewać się można reform, został od intendanta schwytany i natychmiast otrzymał 60 chróst.

Hiszpania.

Do Independance belge piszą z Madrytu pod dn. 11. Lipca: Po walce byków oczekiwano wieczór dnia tego zaburzeń. Rada ministrów była zebrana w dniu tym u Espartery, który spodziewał się załatwić nieporozumienia między O'Donnellem a Escosurą zasze, bez odejścia któregośkolwiek z nich od steru. Wszystkie usiłowania były atoli płonne i Escosura wyjął papier zawierający, jak mówią, podanie o złożenie urzędu. Chciał go Espartera wręczyć, namyślił się atoli i powiedział: radbym wiedział, czy O'Donnell szczerze postępuje, czyli poda powody swego odejścia. O'Donnell odpowiedział: Występuję, bo zasady moje nie zgadzają się wcale z zasadami Escosury, bo, gdy ja zastępuję politykę konserwatywną, jedynie przystającą dla kraju, Pan, Panie Escosuro! przedstawiasz przyjaciół rewolucyjnych. Z uniesieniem odpowiedział Escosura: Tylko żadnej gry słów! Co rozumiesz Pan pod polityką konserwatywną? Powiedz Pan, czy Pan jesteś liberalnym, lub czy Pan nim nie jesteś, a wszystko będzie załatwionem. — Nastąpiła potem gorsząca scena; obaj ministrowie wyrzucali sobie odszczepieństwo, i błędy w administracji rozmaitego rodzaju. Nareszcie Espartera oświadczył, iż może przyjąć ich prośbę o dymisy; wszyscy ich nawet aby to zaraz uczynili. Escosura usłuchał choć niechętnie, oświadczył atoli, iż pomimo to jest zwolennikiem Espartery. O'Donnell zaś ograniczył się na oświadczeniu, że pełnomocnictwo jakie ma, zawdzięcza królowej samej i jej samej tylko swą złożę dymisyę. Udał się potem do pałacu, oświadczywszy poprzednio prezydentowi ministrów, że w ciągu dnia zaności się na zakłócenie spokoju i porządku i że już przedsięwziął środki ostrożności ku przytłumieniu ich. Espartera wyszedł potem za ministrem wojny. Wszystko, mówi korespondent pisma belgijskiego, zależy od odpowiedzi królowej. Jeżeli źle jej poradzi, i ona zamiast przyjęcia dymisji O'Donnella, poświęci Esparterę, tedy nie tylko w Madrycie, ale i w Katalonii, Aragonii i w wielu innych prowincjach wybuchnie okropne powstanie. Jenerałowie Ros de Olano, Serrano, Dulce, Messina, Macranon, krótko mówiąc wszyscy ci, którzy w r. 1854 O'Donnella wspierali w jego zamiarach, podali się wczoraj jeszcze do dymisji.

— Przez Brukselę i Paryż otrzymujemy obszerne raporty o wypadkach madryckich aż do 14. Lipca wieczór, o których wiedziano tylko przez telegraf. Do Independance belge piszą z Madrytu pod dniem 14. Lipca: Ministerstwo Espartery runęło. Escosura skreślił bardzo ostry dekret przeciw zarzutom umiarkowanej partii i przedłożył go radzie ministrów, gdzie mocno przeciw niemu wystąpił O'Donnell. Napróżno starał się Espartera pogodzić obu ministrów. Udał się potem wczoraj rano do pałacu i królową, która miała wybór, przyjąć prośbę O'Donnella i Escosury o dymisyę, oświadczyła się za drugim. Przywołała wczoraj wieczór Esparterę, O'Donnella i innych ministrów do pałacu i próbowała, lecz napróżno, rzecz pogodzić. Espartera widząc, że zatrzymanie teraźniejszego gabinetu aż do ogłoszenia konstytucji jest nie możebnem, podał się do dymisji. Inni ministrowie uczynili to samo. Trzy godziny nastawała królowa na Esparterę, aby pozostał na czele ministerstwa; gdy jednak obstawał przy wystąpieniu swoim, zezwoliła o 4ej godzinie zrana dziś na rozpuszczenie całego gabinetu z wyjątkiem ministra wojny pana O'Donnella, któremu poleciła złożyć nowe ministerstwo. Marszałek przystąpił natychmiast do dzieła i już o 9ej godzinie dymisję przysięgę nowi ministrowie. Espartera, który ustnie królowę prosił o dymisyę, powtórzył prośbę tę na piśmie i oświadczył w niej, że nadwątłone zdrowie nie pozwala mu przyjąć urzędu prezydenta rady ministrów. Wycofanie się Espartery z gabinetu obudziło, jak to łatwo wyobrazić, w Madrycie wielkie wrażenie; liczne grupy stoją po ulicach i placach dotąd w spokojnem usposobieniu. Agenci przebiegają najludniejsze dzielnice, aby ciżbę rozjrzeć, i obawiają się na wieczór starcia. Po ulicach przebiegają pisma ulotne, powołujące do powstania; owa część milicji, która nie chciała wystąpienia Espartery, zbiera się po wielu punktach. Chciano uderzyć w bębny na marsz jenerały, lecz władza sprzeciwiła się temu. Jenerał San Miguel złożył naczelne dowództwo nad halabardnikami, zastąpiony przez jenerała Manuela Concha, który bezzwłocznie objął swój urząd i oznajmił

batalionowi milicji będącemu na straży pałacowej, zamianowanie swoje na szefa straży pałacowej, dodając, że może odbywać i dalej służbę jeżeli zamysła bronić praw i przywilejów korony; jeżeli zaś nie chce, wolno mu się oddalić. Wojsko otrzymało swoje przeznaczenie. Władza miejska podała się do dymisji i Rios Rosas przyjął onę. Z powodu wątpliwego wystąpienia części milicji, zajął stanowisko przy bramie słonecznej pułk pieszy; plac Major obsadziła milicja. Wszystkie prawie składy w stolicy są pozamykane. Drukarnię narodową i ministerstwo spraw wewnętrznych pilnie strzegą; patrole jazdy i piechoty ciągną po ulicach. Wniosek przez 48 deputowanych podpisany wzywa prezydenta, aby powołał natychmiast kortezów. Wniosek Madoza przeciw nowemu gabinetowi przyjęty został 90 głosami przeciw 1. Cała Hiszpania z wypami doń należącami ogłoszona w stanie obłężenia; dodatek do gazety urzędowej obwieszcza dotyczące postanowienie, które poprzedza raport nowego gabinetu do królowej, mający okazać konieczność tego. Dekret podpisany przez królowę, kontrasygnowany jest przez Rios Rosas. W końcu powiedziano, że rząd kortezom złoży sprawę względem użycia nadzwyczajnego pełnomocnictwa danego tam jeneralnemu kapitanom. Alonzo Martinez obranym został gubernatorem cywilnym. Obaj bracia Escosura oświadczyli się za powstaniem.

Turecja.

Konstantynopol, 11. Lipca. — Francuzów jest tylko 15,000, Angli ledwo 4000 ludzi w Lewancie. Obóz pod Mazlakiem po części rozbity. Wielkie magazyny siana angielskie splonęły w trzydniowym pożarze.

— Legia polska pod Zamojskim będzie rozwiązana.

— Porta nie przyjęła do wojska swego usług oficerów angielskich.

— Żegluga na morzu Czarnem jest ciągle bardzo ożywiona. Dwa razy na tydzień odchodzący dotąd parostatek do Marsylii raz tylko przebiegać będzie tę przestrzeń.

— Jenerały konsul francuski dla Odessy p. Desvoisius, odszedł na swą posadę.

— Wojska tureckie wyszły całkiem z Księstw naddunajskich.

Z Tryestu pod dniem 17. Lipca telegrafują: Wiadomości z Konstantynopola pod d. 10. Lipca donoszą: że nie zadługo połączy elektryczny telegraf Konstantynopol z Dardanelami. Gubernator Trapezuntu wysłał dwa pułki wojska do Battum, aby przytłumić niespokojności powstałe pod wyjściu wojsk z sąsiedniej prowincji.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Lipca. — Z naszego miasta Księstwa nie wielki mamy plon nowin. Urodzaje w powszechności tak obiecujące, podobno nie sowsie dopiszą; dziwaczne swą zmiennością i zimnem lato, nie przestało kaprysić ani na czas kwitnienia naszych przedniejszych zbóż, ani na ową główną porę pierwszego ziarna nalewania; to też różnicy nasi dość rozstrojeni i już po pozornym pięknym stanie łąków nie większy w ziarnie jak zeszłego roku plon sobie obiecują.

W Międzychodzkim pracują nad uzyskaniem drogi zwirowej od Międzychoda do Drezdenka, aby być w tym w bliższej styczności z zaprojektowaną koleją żelazną od Krzyża przez Landsberg do Frankfortu. Ale jak w tej stronie nowa otwiera się komunikacja, tak w innych nie ustaje jeszcze potrzeba zupełnego jej zatamowania. — W Sremie przyjazd do tej chwili wzbroniony; podobno dopiero po wyprowadzeniu wszystkiego byłaby na ciągłe pastwisko i postawieniu go tamże pod ścisłą strażą, wolnym będzie wstęp do tego miasta, W Górze, Jaskowie, Skrobaczu, Międzyborzu zaraza ustąpiła.

GRÓB MICHAŁA WIŚNIEWIECKIEGO KRÓLA POLSKIEGO.

W dniu 8 Lipca b. r. poszedłem do kościoła katedralnego na Zamku Kra-kowskim, dowiedziawszy się, iż w starej jego gotyckiej kaplicy Jagiellońskiej znajdującej się w niej grób otwartym został. Do zwiedzenia tegoż grobu poprosiłem z tem większem zajęciem, że dotychczas ile wiem nikt nie opisał czyje w nim ciała spoczywają. Wiedząc zaś, iż kaplicę tę wystawił w r. 1473 Kazimierz IV Jagiellończyk i żona jego Elżbieta córka cesarza Alberta, przeznaczając ją na spoczynek zwłok swoich, i że w niej podług świadectwa historyków król ten zmarł w r. 1492 pochowanym został a obok niego żona zmarła r. 1505, przeto miałem nadzieję zobaczenia szczątków Kazimierza szczególnie przez lat 46 Polską rządzącego i jego żony Elżbiety Austriaczki, tej wzorowej matki 13tu dzieci wychowanych bogobojnie, z których 4 było królami, piąty blisko godności papieżkiej, a szósty świętym.

Marzyłem nawet o zobaczeniu zwłok Władysława Jagielly, którego grobowiec dawniej stojący pod arkadą nawy głównej kościoła do tej kaplicy przeniesiono, a nie jest wiadomym, czyli zwłoki jego pozostały w dawnym grobie bez pomnika, bez wspomnienia.

Lecz nadzieje i marzenia zawiedzione zostały: grób wprawdzie był otwartym, a nawet kamień co go zamykał i napisem swym zawiadał, że w nim spoczywa Michał Wiśniowiecki, leżał strzaskany; lecz gdy wszedłem po kilku schodach na dół, zobaczyłem się w ciasnym grobie, pomieścić tylko jedną trumnę mogącym. I stała w nim też tylko jedna trumna, a to jak wiadomo mi, była trumna Michała Wiśniowieckiego. Lecz niestety w jakimże stanie zastałem tę trumnę drewnianą obitą aksamitnymi galonami! — oto przez czas zbutwiała i rozwalająca się, a przez odłam kamienia spadły w grób zgruchotana.

Pierwsza więc myśl widokiem tej trumny obudzona nie mogła być inną, jak o nagannę nieostrożności otwierających ten grób i pomyślałem: czyliż i po śmierci wzbraniają mu ludzie spokojnego spoczynku, jak za życia wzbraniaли spokojnego żywota, którego jedynie pragnął a postradał go, zmuszony do przyjęcia korony przez Polaków, chcących wywdzięczyć się synowi za to poświęcenie dla ojczyzny ojca jego, księcia Jeremiasza, tego bohatera Polski, słusznie nazwanego piorunem marsowym.

W tak rozwalonej trumnie zobaczyłem szczątki tego nieszczęśliwego króla, który prawie przez 5 lat dźwigając koronę zamienioną w cierniową przez złe pojmujących wolność przodków naszych, konał właśnie w tej chwili, gdy panowanie jego uświetnić się miało zwycięstwem Chocimskim, za które coro-

cznie już blisko przez dwa wieki lud katolicki całego świata dzięki Bogu składa.

I przypomniała nam się ta uroczysta chwila, kiedy ten król ze łzami w oczach konającym głosem te słowa wymówił: »Na polu bitwy chciałem krew swoją przelać za ojczyznę, teraz mimo płaczu i łez rzewnych złączyć się nie mogę z mężami walecznymi, atoli czynię to, co mi pozwala obecna choroba. Nie mogąc brać udziału w poskromieniu wroga, temi łzami pokornie modlić się będę do przedwiecznego Majestatu za zwycięstwo nasze. A jeżeli słowa chorego pożądanego skutku nie otrzymają, ja sam wkrótce przeniesion przed trybunał najwyższego Sędziego opowiem, jak niesłuszną wojną! i zemsty domagać się będę za dobrą sprawę naszą. Wy jeno wytrwajcie w zgodzie! z nieustraszoną mężstwem chwytajcie za broń! — Oświadczenie to waszym wodzom, czy oni jeszcze za życia mego poraziwszy nieprzyjaciela osiągną wieniec laurowy, czy po mojej śmierci znaki zwycięstwa na grobie moim złożą, uczynią rzecz wdzięczną.«

Kto taką miłością pafał dla swego narodu, że i po swjej śmierci przyrzekał o jego szczęście błagać Boga, ten zasłużył, aby po jego śmierci miłość dla niego nie wygasała w sercach rodaków.

Ta miłość moja zwiększa boleść moją, gdy patrząc na jego śmiertelne szczątki, z których cóż pozostało? oto opadły z ciała szkielet ubrany jeszcze po królewsku, w poczerwiałą albę jedwabną, w także pończochy i złotogłową kapę, a obok niego leżące kawałki spróchniałe z drewnianego wyłaczanego berła i kawałki z roztraskanego głowy.

Boleść moją powstawała na ten widok pomniejszała jedynie nadzieja, że te relikwie narodowe odbiorą należną część i przechowane zostaną w kamiennym lub metalowej trumnie i nie w tym ciasnym grobie ale jak chciał pisać w testamentie: »Ciała moje w katedrze krakowskiej w grobach poprzedników moich królów polskich, aby było złożone, życzeniem jest mojem.«

Przenosząc jego szczątki do grobów Wazów, możeby spełniono jego życzenia, bo kto wie, czyli nie pragnął spocząć w jednym grobie z królową Maryą Ludwiką, której mężkie serce co przyczyniło się do wyswobodzenia jego

ojczyzny z nieszczęść, było dla niego macierzyńskim sercem w jego sieroctwie i ubóstwie w jakie popadł kiedy odumiał go ojciec, a włości dostatków zniszczyła srogość wojny.

Co stanie się z temi zwłokami, wkrótce zapewne dowiemy się, a oczekujemy tego w tej nadziei, że teraźniejsi członkowie kapituły krakowskiej pójdą śladem tych poprzedników, którzy swoim kosztem w kościele katedralnym temu polskiemu królowi i żonie jego arcyksiężniczce austriackiej Eleonorze, córce cesarza Ferdynanda III. wystawili pomnik będący zarazem pomnikiem zwycięstwa Chocimskiego przedstawionego na tymże w zamieszconej płaskorzeźbie.

Józef Mączyński.

Przybyli do Poznania 22. Lipca.

BAZAR: Laskowski z Brzeźna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Gröben z Królewca, Treskow z Wierzonki, Storck z Leszna, Gumprecht z Berlina, Buchholz z Szczecina, Kynast z Nürnbergu, Buddecke z Kolonii, Lamle z Torunia.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Richter z Porajyna, Janecki z Grodziska, Tempelhoff z Skórzewa, Miłkowski z Russocina, Radoński z Siedlece, Zeisser z Lipska, Horwitz z Fürth.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Oporowa, Chłapowski z Szóldr, Grabowski z Koninka, Szmitt z Rozworek, Glass z Grodziska.

HOTEL BAWARSKI: Karwat z Czekanowa, Twardowski z Kobelnik, Mindack z Łoncza, Szukalski z Byszewa, prob. Mindack z Dakow, Zalewski z Wrześni, Wolf z Guben, Weiss z Cieżna.

HOTEL BERLINSKI: Dubois z Neumarkt, Schuster z Berlina, Rudolphi z Bauchwitz, Bieławski z Ostrowa, Krüger z Woli, Spyrhalski z Grabowa.

HOTEL PARYŻKI: Lehmann z Środy, Kadow i Bukowski z Budzyna, Ifland z Piotrowa.

HOTEL WIEDENSKI: Oelschläger z Gdańska.

POD KORONĄ: Deutsch z Lwówka, Pinner i Uhri z Międzyrzecza, Hirschberg i Katz z Rogożu, Wasserzug z Włocławka.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: hr. Plater z Psaska, Ogińska z Góry, ul. Berlińska Nr. 29.

W księgarni E. Günthera w Lesznie jest do nabycia:

Gołuchowskiego Światowość w stosunku do obyczajów uważana. Cena 10 Sgr.

— Łalka od dziadunia, powieść dla dzieci z obrazkami kolorowanymi. Cena 15 Sgr.

Prusinowskiego Aleksego, Kazania i mowy żałobne. Nowe wydanie. Cena zniżona 1 Tal.

Wielogłowski W. Dom mojej babki. Oddział I. od r. 1800 do r. 1816. Cena 2 Tal.

Tegoż samego, Obrazki z obyczajów ludu wiejskiego. Poszyt I. Cena 3½ Sgr.

Żywoty niektórych Świętych. Pismo pośmiertne autorki książeczki: Nabożeństwo dla młodzieży. Cena 5 Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu; wydział I. dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 17. Lipca 1856.

W interesie konkursowym kupieckim nad majątkiem Aleksandra Wołczyńskiego podajemy niniejszemu interesantom do wiadomości, że dotychczasowy tymczasowy Administrator porucznik pensjonowany Zobel w Poznaniu, definitywnym Administratorem masy konkursowej mianowanym został.

Z polecenia Dyrekcji Prowincyalnej Ziemstwa w Poznaniu ma być wena z dóbr Łukowa i Szymankowa ptu. Obornickiego przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę sprzedana. W tym celu wyznaczylem termin w Uchowaniu na dzień 30. Lipca r. b. przed południem, na który chęć kupna mających niniejszem zapraszam.

Dąbrówka, dnia 19. Lipca 1856.

Radca Ziemstwa W. Łakomicki.

OPWIESZCZENIE.

Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia, mobiliów i ognia w Schwedt n. O.

Członkom naszego towarzystwa w powiecie Bukowskim czynimy niniejszem doniesienie, iżemy dzierżawcę dóbr pana Porucznika Richtera w Porajynie jako Dyrektora specjalnego i dzierżawcę dóbr Królewskich pana Leona w Bolewicach na zastępcę jego ustanowili.

Schwedt n. O., dnia 17. Lipca 1856.

Dyrekcya.

OBWIESZCZENIE.

W obwieszczeniu naszym z dnia 8. Maja r. b. zwróciliśmy uwagę publiczności na przepisy regulaminu z dnia 28. Lutego r. b. podług których

każdy życzący sobie światła gazowego na użytek prywatny, winien zamówić takowe w biurze zakładu gazowego, który urządza oświetlenia prywatne, przyjmuje reparacje i zmiany przy tychże, oraz bierze na siebie obowiązek dbać o stosowne palenie się gazu, a nareszcie zamawiającemu tę stawia korzyść, iż za rurę odnożną aż do sześciu stóp do budynku od rury głównej, kosztów mu nie policza.

Wyrekliśmy zarazem zagrożenie, że skoroby urzędzenia do oświetlania na gruntach prywatnych nie przez zakład gazowy, lub bez wyraźnego jego zezwolenia skutecznie, gruntem tym gaz odmówionym zostanie. Pomimo to w wielu przypadkach przepisów powyższych nie uwzględniono; kazano skutecznie urzędzenia prywatne przez osobno na ten cel przybranych rzemieślników bez pośrednictwa zakładu, a urzędzenia te po części są niedostateczne.

Interes zakładu wymaga, aby wszystkie urzędzenia prywatne tak były wykonane, iżby zapobiegały każdemu możliwemu niebezpieczeństwu. Osiągnąć da się to tylko, jeżeli urzędzenia takowe wykonane zostaną pod specjalnym sterem zakładu. Przypominamy zatem publiczności raz jeszcze postanowienia wyżej wspomniane z zagrożeniem:

że w każdym przypadku, w którym urzędzenia prywatne dokonane zostaną bez pośrednictwa zakładu, ten odmówi gazu do oświetlania i odmówi korzyści co do kosztów za rurę odnożną.

Nadmieniamy przytęm, że teraźniejsze stosunki zakładu, a mianowicie korzystne zakupienia materyału i zamówienia rzemieślników pozwalają mu zniżyć koszt za urzędzenia prywatne, w regulaminie ustanowione.

Poznań, dnia 20. Lipca 1856.

Zakład gazu.

Ponieważ nigdy nie bierzemy towarów na rachunki, ani też żadnych weksli nie wystawiamy na nasze imię, przeto ostrzegamy każdego, aby nikomu nie dawać towarów na nasze imię, ani nie przyjmować weksli, albowiem ani pierwszych ani drugich płacić nie będziemy.

Gniezno w Lipcu 1856.

M. Bysiekiewicz z żoną.

Wies szlachecka w pow. Odolan. 550 mórg arealu, ¼ mili od szosy Wrocław, ziemia I. i II. klasy bardzo urodzajna, i w kulturze, jest do sprzedania za zaliczeniem 15,000 Tal. Warunków dowiedzieć się można na zapytania franco pod cyfrą K. K. poste restante w Ostrowie.

Prawdziwy angielski Patent. Portland-Cement i szwajcarski Portland-Cement, obadwa gatunki w świeżym towarze, sprzedaje po cenach najumiarkowańszych

Rudolf Rabsilber, Spedytor.

!!!WIELKA WYPRZEDAŻ!!!

po cenach znacznie niższych, rozpoczyna się z dniem 2. Lipca r. b. na towary galanteryjne, wyroby skórzanne, materyały piśmienne, perfumery etc. w handlu P. Przespolewskiego, ulica Wilhelmowska obok Hotelu Bawarskiego.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 21. Lipca 1856.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowi-zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	101	—
dito z roku 1850.	4½	—	102
dito z roku 1852.	4½	—	102
dito z roku 1853.	4	—	97½
dito z roku 1854.	4½	—	102
Oblig. długu skarbowego	3½	—	86½
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	82½	—
dito miasta Berlina	4½	101½	—
dito dito	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	94	—
dito Prus Wschodnich	3½	91½	—
dito Pomorskie	3½	92½	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	88½
dito Szląskie	3½	87½	—
dito Prus zachodnich	3½	85½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	93	—
Louisdory	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	95½

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
14. Lipca	+ 10, 0°	+ 18, 2°	27" 11, 0"	Północny
15. "	+ 8, 2°	+ 19, 0°	28" 1, 5"	Półn. zach.
16. "	+ 9, 8°	+ 18, 7°	28" 0, 3"	Połud. zach.
17. "	+ 10, 4°	+ 17, 5°	27" 9, 2"	Półn. zach.
18. "	+ 8, 6°	+ 17, 0°	27" 8, 4"	Zachodni
19. "	+ 8, 0°	+ 18, 2°	28" 0, 0"	Zachodni
20. "	+ 10, 3°	+ 14, 5°	27" 6, 5"	Półn. zach.

Skład prawdziwych amerykańskich surdutów na deszcz, płaszczy i kapot w największym doborze, poleca

Jakób Kantorowicz,

przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 10. na dole.

Wyroby z Guttapercha odznaczają się szczególniejszym, iż są daleko trwalsze i nie przepuszczają wody, przy większym cieple nie robią się lepkiemi, są bez odoru i kilka stopni mrozu nie szkodzą ich gębkości.